

Sygn. akt I C 866/12

# WYROK

**W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 kwietnia 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Cybulska**

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2014 roku w Lublinie

sprawy z powództwa **D. B., E. B., J. B. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zadośćuczynienie, rentę i odszkodowanie**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów: D. B., E. B. i J. B. (1) tytułem zadośćuczynienia kwoty po 100.000,00 złotych ( sto tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódek D. B. i E. B. tytułem skapitalizowanej renty za okres od 01 stycznia 2008 roku do 31 marca 2014 roku kwoty po 45.000 złotych ( czterdzieści pięć tysięcy złotych ) i rentę dla każdej z powódek po 600,00 złotych ( sześćset złotych ) miesięcznie, począwszy od miesiąca kwietnia 2014 roku, płatną do 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminu płatności;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów: D. B., E. B. i J. B. (1) tytułem odszkodowania kwoty po 60.000,00 złotych ( sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo D. B., E. B. i J. B. (1) w pozostałej części;

V. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. B. kwotę 3.320 złotych ( trzy tysiące trzysta dwadzieścia złotych ), na rzecz powódki E. B. kwotę 3.312 złotych ( trzy tysiące trzysta dwanaście złotych) oraz na rzecz powoda J. B. (1) kwotę 1870,20 złotych ( tysiąc osiemset siedemdziesiąt złotych 20/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 27.504,40 złote ( dwadzieścia siedem tysięcy pięćset cztery 40/100) i z zasądzonych w pkt.I roszczenia od powódki D. B. i E. B. kwoty po 3.359,32 złotych ( trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych 32/100) zaś od powoda J. B. (1) kwotę 2.333,60 złotych ( dwa tysiące trzysta trzydzieści trzy złote 60/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 866/12

## UZASADNIENIE

Pozwami z dnia 24 października 2012 roku (data złożenia 30 października 2012r.) roku powódki D. B. i E. B. domagały się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna S.A. w W. na podstawie art. 448kc w związku z art.24 k.c zadośćuczynienia po100.000zł za zerwanie więzi rodzinnych, emocjonalnych z matką Z. B. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2010 roku oraz kwoty po120.000zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od 31 dnia od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty a także kwoty po 800 złotych miesięcznie z tytułu renty płatnej od stycznia 2008 roku z ustawowymi odsetkami od 2-go stycznia 2008 roku do dnia zapłaty.

Powód J. B. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) na swoją rzecz kwoty 100.000 złotych z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 100.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania prawa do życia w pełnej rodzinie z ustawowymi odsetkami od 31 dnia od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Wszyscy powodowie żądali nadto zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 28 grudnia 2007 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny. Matka powódek i żona powoda została potrącona na przejściu dla pieszych. Wskutek odniesionych ciężkich obrażeń ciała zmarła 30 grudnia 2007r. Sprawcą wypadku był J. Z. posiadający polisę OC w pozwanym Towarzystwie.

Świadczenia z art. 446§3kc zostały zaspokojone na rzecz powodów przez pozwanego w procesie likwidacji szkody jedynie w części, zaś pozostałe roszczenia nie zostały w ogóle uwzględnione.

Żądanie roszczenia zapłaty zadośćuczynienia uzasadnione jest doznaną przez powodów krzywdą wynikającą z zawinionego działaniem sprawcy wypadku gdyż wskutek śmierci osoby najbliższej doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci zerwania więzi rodzinnych.

Zgodnie z najnowszym orzecznictwem podstawą dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448kc w zw. z art. 24§1k.c. jeżeli zdarzenie miało miejsce przed 3 sierpnia 2008r. Nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.( k.2-9). Niezasadnie też zdaniem powódek ubezpieczyciel odmówił przyznania im świadczeń rentowych bowiem na zmarłej matce ciążył obowiązek alimentacyjny stosownie do jej możliwości zarobkowych i majątkowych. Pozwany zobowiązany jest do zapłaty renty w wysokości pozwalającej utrzymać taki sam stan rzeczy, jaki istniał przed śmiercią Z. B. (1)( pozew z uzasadnieniem k. 2-10, 219-228).

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2012 roku Sąd połączył do łącznego rozpoznania i orzekania oba wniesione powództwa( postanowienie k.461)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwany wskazał, że jako gwarant odpowiedzialności sprawcy wypadku w zakresie łączącej posiadacza pojazdu umowy ubezpieczenia OC w procesie likwidacji szkody uznał odpowiedzialność odszkodowawczą i wypłacił stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów w wysokości po 60.000zł co jest kwotą stosowną. Zdaniem pozwanego roszczenia powodów z tytułu ochrony dóbr osobistych i zadośćuczynienia pozbawione są podstawy prawnej albowiem dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r. do kodeksu cywilnego wprowadzony został art. 446§4 , który dał podstawę do zasądzenia tego typu roszczeń. Wskazana w pozwie podstawa prawna dochodzonych roszczeń nie może odnosić się do okoliczności faktycznych, bowiem śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed 3 sierpnia 2008r. Dopiero dodanie art.446§4 kc przewiduje możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zmienia ten stan. W przedmiotowej sprawie delikt sprawcy skierowany był przeciwko życiu i zdrowiu Z. B. (1) a nie dobrom osobistym powodów (k. 54-57v). Co do roszczeń rentowych pozwany uznał, że powódki

otrzymują rentę z ZUS-u a nadto dochody uzyskiwane przez rodzinę w roku następnym po śmierci Z. B. (1) nie wskazują na uszczerbek finansowy.

Na ostatniej rozprawie w dniu 31 marca 2014 roku pełnomocnik powodów wskazała, że powódki żądają renty w dochodzonej wysokości po 800 złotych w formie skapitalizowanej od stycznia 2008 do 31 marca 2014 i na przyszłość miesięcznie w tej samej wysokości z odsetkami w wypadku uchybienia płatności, co do odsetek liczonych od dnia 2 stycznia 2008 roku od renty za w/w okres powództwo zostało cofnięte, na co pełnomocnik pozwanego wyraziła zgodę(k.715).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. B. (1) zmarła w wieku 40 lat w dniu 30 grudnia 2007r wskutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, jaki miał miejsce dwa dni wcześniej. Sprawca wypadku skazany został za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 29 września 2010r. w sprawie IX K 185/09. Wyrok w zakresie winy utrzymany został przez Sąd Okręgowy w Lublinie orzeczeniem z dnia 25 marca 2011r sygn. V Ka 1058/08( k. 12, wyrok SR w aktach szkody k.11 odpis skrócony aktu zgonu). Posiadacz pojazdu miał umowę ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie( bezsporne).

Małżonkowie B. zawarli związek małżeński w 1994 roku. Z małżeństwa tego w (...) urodziła się córka D. a dwa lata później córka E.. Powód początkowo pracował w firmie geodezyjnej a jego żona z wykształcenia magister pielęgniarstwa zatrudniona była w firmie farmaceutycznej. Powód pracował wspólnie z ojcem wykonując usługi geodezyjne a w 1996 roku rozpoczął dodatkową działalnością gospodarczą otwierając pralnie w P. zaś w 1998 roku wspólnie z żoną pralnię w K. kupując tam lokal. Kolejną pralnię małżonkowie B. otworzyli w 2004 roku w L. a w 2006 roku w S.. W 2005 roku żona powoda zwolniła się z korporacji i zaangażowała zawodowo jedynie w prowadzenie działalności gospodarczej. W 2004 roku małżonkowie wspólnie rozliczali się z osiągniętych dochodów, zaś w latach następnych oddzielnie. Mimo, że każde z małżonków miało własną działalność to w praktyce działalność ta prowadzona była wspólnie W działalności tej małżonkowie wspólnie się uzupełniali. Z. B. (1) zajmowała się marketingiem i zarządzaniem, zajmowała się sprawami pracowniczymi, administracją, pozyskiwaniem nowych klientów i zamówień na usługi zaś powód sprawami technicznymi, bieżącą obsługą maszyn i transportem. Dochody małżonków były na tyle dobre, że z inicjatywy Z. B. (1) małżonkowie zaczęli inwestować w zakup nieruchomości. W 2002 roku zakupili udziały w nieruchomości w L., które po roku sprzedali ze znacznym zyskiem. W 2002 roku zakupili również działkę budowlaną za kwotę 175.000 złotych na której rozpoczęli budowę domu. W 2004 roku zakupili lokal użytkowy w K. za kwotę ponad 162.000 złotych zaś w 2005 roku za 230.000 złotych nieruchomość w P., którą w 2007 roku sprzedali za kwotę 700.000złotych. Małżonkowie B. zainwestowali również w udziały w spółce w Hiszpanii kwotę ponad 13.000 euro przy czym ta działalność nie przyniosła oczekiwanych zysków. Powód miał plany, że w 2008 roku wyjedzie do Hiszpanii i osobiście nadzorował będzie tę działalność, jednakże śmierć żony zweryfikowała powyższe działania a spółka ostatecznie upadła.

**Srednie dochody miesięczne** uzyskiwane przez oboje małżonków B. w latach **2004-2007** wynosiły według zeznań podatkowych ok. **8.051złotych netto**, przy czym powód wykazywał wyższe dochody aniżeli jego żona( opinia k.622). Przy uwzględnieniu dochodów uzyskiwanych ze zbycia nieruchomości (w latach 2005-2007) dochód miesięczny dla całej rodziny w latach w/w wynosił 22.845złotych netto (opinia k.675). Po śmierci żony dochody powoda **w latach 2008-2012** roku wynosiły miesięcznie według zeznań podatkowych netto po ok. **4.050złotych** (opinia k.622).

W 2005 roku małżonkowie B. wprowadzili się do nowo wybudowanego domu z czego cała rodzina była bardzo zadowolona, było to ich pierwsze własne lokum. Obowiązkami domowymi małżonkowie starali się dzielić wspólnie w zależności od natężenia pracy w firmie, przy czym Z. B. (1) poświęcała córkom znacznie więcej czasu, zawoziła do szkoły, na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne ; akrobatykę, taniec, rysunek, balet, pływanie. Zajmowała się też prowadzeniem i organizacją domu, przy czym część obowiązków związanych z pracami domowymi wykonywała zatrudniona w charakterze pomocy domowej osoba, która przychodziła dwa razy w tygodniu na 4-6 godzin. Dodatkową pomoc w prowadzeniu domu i opiece nad dziećmi sprawowała matka Z. B. (1), która często odwiedzała

córkę i jej rodzinę a w przyszłości planował wspólne z nimi zamieszkanie. Z. B. (1) bardzo często odwiedzała też matkę bądź sama, bądź wraz z rodziną, a będąc w K. gdzie miała usługi pralnicze zawsze do niej zajeżdżała, wspierała ją również finansowo.

Tragiczna śmierć Z. B. (1) spowodowała ogromną traumę dla osób bliskich. Powód nie potrafił odnaleźć się w nowej sytuacji zwłaszcza w obowiązkach domowych i wychowaniu córek. Pojawiły się u niego cechy zaburzeń adaptacyjnych i mimo upływu czasu nadal występuje u niego przygnębienie, pesymistyczne lumenacje, rozpamiętywanie wydarzeń, tendencja do zamykania się w sobie, obawy przed przyszłością. Negatywne przeżycia związane ze śmiercią żony spowodowały u powoda 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Mimo pomocy ze strony rodziny a także zatrudnionej tzw. pomocy domowej, powód nadal ma poczucie nie radzenia sobie z obowiązkami domowymi i wewnętrznym niepokojem co do relacji z córkami i ich wychowaniem. Powód nadal odczuwa żal i poczucie niesprawiedliwości.

Powódki w chwili śmierci matki były odpowiednio 11 i 13 lat. Wystąpiły u nich objawy reakcji żałoby w postaci żalu, zamknięcia się w sobie, wystąpiły problemy w komunikacji rodzinnej. Jako osoby młode o prawidłowych rezerwach adaptacyjnych pomyślnie uporały się z procesem przepracowania reakcji żałoby, przy czym świadomość utraty matki dotarła w późniejszym okresie. Powódki nadal odczuwają żal i brak matki w codziennym życiu. Obecnie D. jest studentką I roku Szkoły Głównej Handlowej w W., zamieszkuje na stacji gdzie czynsz wraz z opłatami wynosi ok. 1000 złotych. Do tego ponosi koszty wyżywienia i koszty związane z nauką Często, co tydzień lub dwa stara się przyjeżdżać do domu. Czasami bierze z domu produkty żywnościowe, ale głównie te, które przygotowuje babcia. Młodsza z powódek E. uczęszcza obecnie do II klasy liceum i zamieszkuje nadal wspólnie z ojcem. Podobnie jak siostra ma plany podjęcia studiów w W.. Obecnie uczęszcza na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, koszt tych zajęć wynosi 600 złotych miesięcznie. Po śmierci matki obie powódki przestały uczęszczać na dodatkowe zajęcia poza lekcjami języka angielskiego. Chodziły do społecznego gimnazjum, gdzie chesne przez cały rok łącznie z wakacjami wynosiło ok. 500 złotych miesięcznie. Od drugiej klasy liceum powód opłacał córce D. korepetycje z matematyki w wysokości 600 zł miesięcznie, a od trzeciej klasy opłacił kurs z geografii w wysokości 1000zł. Od maja bieżącego roku powód zamierza opłacać młodszej córce korepetycje z wiedzy o społeczeństwie i matematyki (opinie biegłych k.560-674, zeznania powodów k. 712-715).

Po śmierci Z. B. (1) cała rodzina korzystała z porad psychologa. Potrzeba psychoterapii szczególnie rodzinnej jest wskazana z uwagi na występujące nadal problemy w komunikacji rodzinnej ( vide opinie psychiatryczno-psychologiczne).

Od 1 marca 2008 roku powódki otrzymały świadczenie rentowe z ZUS-u w wysokości 585,06zł ( decyzja w aktach szkody), następnie od 1 marca 2010r. świadczenie w wysokości 1344zł zaś od 1 marca 2012r. w wysokości 1368zł(decyzje k.178,180,423-424) czyli po 684zł netto.

W dniu 28 grudnia 2009 roku (...) przyznało z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 150.000zł pomniejszając o 50% ewentualnego przyczynienia się Z. B. (1) do szkody i wypłaciło powodom 75.000 zł zaś 22 marca 2010 roku pozwany przyznał dodatkowo 30.000 złotych odszkodowania pomniejszając również to świadczenie o 50% i wypłacając 15.000 złotych. W dniu 9 listopada 2010 roku pozwany dokonał kolejnej wypłaty i wypłacił ostatecznie na rzecz każdego z powodów łącznie kwoty po **60.000 złotych z tytułu odszkodowania co wynika z pisma pozwanego z dnia 5 stycznia skierowanego do J. B. z art. 446§3kc-** ( brak jest w aktach szkody decyzji, która znajduje się w aktach na k.36). Po tej dacie brak jest dokumentów świadczących o dokonywaniu przez pozwanego dalszych wypłat na rzecz powodów.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sad na podstawie zeznań powodów(k.495-496v, 712v-715), świadka D. S. (k. 497) a także opinii biegłych psychiatry i psychologa (k. 178-184), opinii biegłej z zakresu księgowości (k.711v-712,672-675, 615-624), opinii lekarza dermatologa (k.607-609) a także dowodów z dokumentów w/w. Wszystkie te dowody pozwoliły ustalić zarówno okoliczności zdarzenia jak i rozmiar krzywdy, której doświadczyli powodowie w następstwie śmierci Z. B. (1). Zebrane w sprawie dowody nie były kwestionowane. Spór w sprawie dotyczył natury prawnej i

zasadności dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o naruszenie dóbr osobistych w sytuacji utraty członka rodziny a także samej wysokości zgłoszonych roszczeń. Powyższa kwestia omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Nie podzielił jedynie Sąd tej części twierdzeń powoda gdzie wskazywał, że pojawienie się choroby łuszczycy pozostaje w bezpośrednim związku z przebytych stresem i traumą po śmierci żony. Biegła z zakresu dermatologii potwierdziła wystąpienie tej choroby u powoda jednakże wskazała, że łuszczycy uwarunkowana jest przez predyspozycje genetyczne a na jej ujawnienie i przebieg mają wpływ czynniki zewnętrzne takie jak leki czy infekcje. Nie można wykluczyć wpływu traumatycznych przeżyć na inicjację i przebieg tej choroby, ale nie jest to czynnik sprawczy. Trudno zatem uznać, aby utrzymujący się negatywny stan psychiczny powoda był przyczyną pierwotną wystąpienia tej choroby lub wpływał ujemnie na skuteczność leczenia.

### **Stan prawny.**

Powództwo, co do zasady zdaniem Sądu zasługuje na uwzględnienie, przy czym korekcie należało poddać wysokość dochodzonych roszczeń.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w sprawie niniejszej odpowiedzialność, jaką ponosi pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń opiera się na treści art. 822 § 1 i 2 kc, który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia, a także na treści At. 34ust.1. art. 35 i art.36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i polskim Biurze ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powodowie roszczenia swoje opierali na treści przepisu art. 448k.c w zw. z art. 24k.c.i art. 446§3 k.c. a powódki dodatkowo na art. 446§ 2 kc w zakresie dochodzonych roszczeń rentowych.

Pozwane Towarzystwo nie kwestionowało swej odpowiedzialności jako gwaranta ubezpieczeniowego za przedmiotowy wypadek, jednakże konsekwentnie podnosiło, że nie może odpowiadać za doznaną przez powodów krzywdę wskutek śmierci Z. B. (1), bo śmierć ta na skutek deliktu nastąpiła przed 3 sierpnia 2008r. a zatem nie ma w sprawie zastosowania przepisu art. 446§4 kodeksu cywilnego. Zgodzić się w tej kwestii należy z pozwanym jednakże podkreślić należy, że powodowie nie opierali swojego roszczenia na tym przepisie, lecz na art. 488 w zw. z art.24kc, dlatego przywoływanie argumentów, że najbliższym członkom rodziny nie przysługuje roszczenie pieniężne za krzywdę na podstawie art. 446§4kc gdy śmierć na skutek deliktu nastąpiła przed 3.08.2008 jest w tej sprawie bezprzedmiotowe i nie mające zastosowania. Przytoczone przez pozwanego argumenty są znane i utrwalone w judykaturze ( por. wyrok SN z 25.05.2011 II CSK537/10, z 10.11.2010 II CSK248/10).

W przedmiotowej sprawie kluczową kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy podstawą dochodzonego roszczenia może być art. 23kc w zw. z art. 448kc.

Pozwany stał na stanowisku, że delikt sprawcy skierowany był przeciwko zdrowiu i życiu bezpośrednio poszkodowanej Z. B. (1) a nie dobru osobistemu powodów. Dodany do kodeksu cywilnego przepis art.446§4 ma zastosowanie tylko od zdarzeń powstałych po jego wprowadzeniu. Skoro ustawa zmieniająca nie zawiera regulacji o jego stosowaniu z mocą wsteczną zgodnie z art. 3kc to rzeczą sądów powszechnych jest stosowanie przepisów prawa a nie jego tworzenie celem zapełnienia luk prawnych.

Istotnie część twórców doktryny stoi na stanowisku, że przed nowelizacją art. 446 k.c. zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej nie było możliwe z uwagi na brak podstawy prawnej jak też konstrukcji szkody bezpośredniej w zakresie ochrony dóbr osobistych bowiem założenie przesłanek z art. 24kc przewiduje bezpośrednio oddziaływanie sprawcy na sferę dobra osobistego osoby uprawnionej, jednakże pogląd ten nie przyjął się w judykaturze. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto koncepcję, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym,

a więc na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 maja 2011 II CSK 537/11). W podobnym duchu wypowiedział się również SN w wyroku z 11 maja 2011 II CSK 621/10 gdzie wprost stwierdził, że rodzicom wskutek śmierci dziecka przysługuje na podstawie art.448kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła w wyniku deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008r. Przyjęto, że ochronie z art. 23kc podlegają pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Wiąż między rodzicem a dzieckiem jest własnym prawem najbliższych, wartością niematerialną „własną”, a zatem jak i inne dobra osobiste podlega ochronie prawa cywilnego jako normy wynikającej z art. 448kc.

Sąd podziela argumentację zawartą w w/w orzeczeniach.

Z przepisu art.24k.c wynika, że ochronie podlegają tylko te dobra osobiste, które zostały naruszone bezprawnie tzn. sprzecznie z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, normami prawa lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Ciężar wykazania naruszenia dobra zgodnie z art. 6kc spoczywa na stronie powodowej. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie naruszenie dobra osobistego powodów zostało bezsprzecznie wykazane. Skazany sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel dopuścił się umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć Z. B. (1)..

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź podlega ochronie prawa.. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia w rodzinie. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej wynikającej z art. 71 Konstytucji. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków.. Wiąż rodzinna zapewnia poczucie stabilności, wzajemnego wsparcia i wzajemną pomoc (por. uzasadnienie SN w sprawie IV CSK 307/09). Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste i podlega ochronie prawnej.

Zdarzenie z dnia 28 grudnia 2007r. naruszyło powyższe dobro osobiste.

Powódki tracąc matkę w tak młodym wieku doznały nie tylko traumy, cierpienia psychicznego, ale pozbawione została w przyszłości możliwości dorastania i wychowywania się w pełnej rodzinie a także matczynej miłości i ciepła. Powódki przyznawały, że w początkowym okresie jako dzieci nie potrafiły zrozumieć, co się stało. Świadomość, że utraciły matkę na zawsze dotarła do nich znacznie później. Poza płaczem i chaosem niewiele pamiętają z tego okresu, pamiętają że musiały szybko dorosnąć i zrozumieć i że nawzajem weszły w rolę matki, opiekując się sobą i przejmując obowiązki, które wcześniej wykonywała ich mama. Mimo, że z czasem zaadoptowały się do nowej sytuacji nadal towarzyszy im świadomość, że nigdy już jej nie zobaczą, że w życiu codziennym nie skorzystają z jej pomocy i rad. Nadal mają żal, że ich koleżanki mogą rozmawiać ze swoimi matkami, chodzić na zakupy czy zawierzyć się ze swoich problemów a one tego zostały pozbawione. Mimo iż podkreślały znaczącą rolę ojca w ich życiu i jego starania a także starania babci próbującej zastąpić powstałą po matce pustkę to dostrzegały różnicę na płaszczyźnie funkcjonowania w rodzinie bez matki. Mimo, że od śmierci Z. B. (1) upłynęło ponad 6 lat powódki nadal odczuwają tęsknotę i smutek po śmierci matki.

Negatywne uczucia w postaci przygnębienia, cierpienia po śmierci żony towarzyszą również powodowi. W początkowym okresie pojawiły się u niego cechy zaburzeń adaptacyjnych, płakał, choć starał się nie okazywać emocji, miał myśli rezygnacyjne, zdarzało się że miał poczucie, że żona nadal żyje, pytał ją o radę. Wprawdzie powód częściowo przepracował reakcje żałoby, jednakże zamknął się w sobie, wraca myślami do urazowego wydarzenia. Ograniczył kontakty międzyludzkie, stał się zamknięty, mniej spontaniczny niż dawniej. U powoda pojawiły się silne obawy o przyszłość, zwłaszcza zamartwianie się o dzieci i ich los, że w wypadku kolejnego splotu złych zdarzeń córki pozostaną same. Powód nadal żyje w poczuciu krzywdy i osamotnienia „ jakby życie stanęło”. Powód wspólnie z żoną planowali wychowanie córek, dalsze rozwijanie działalności. Plany te zostały nagle zweryfikowane. Powód nadal odczuwa lęk przed czekającą go przyszłością, ma poczucie braku stabilizacji, nadal towarzyszy mu żal i smutek po stracie żony.

Wobec wykazania odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń za sprawcę wypadku Sąd ma uprawnienia do przyznania powodowi odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną i odczuwaną nadal krzywdę.

Na podstawie art. 448kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy.

Ustalenie krzywdy w oparciu o rodzaj naruszonego dobra, natężanie i czas trwania tej krzywdy, trwałość skutków a także stopień winy sprawcy ma podstawowe i zasadnicze znaczenia przy ustalaniu wysokości sumy odpowiedniej, która miałaby stanowić za doznaną krzywdę rekompensatę pieniężną.

Posiłkując się kryterium ustalenia „kwoty odpowiedniej” na gruncie art. 446§4kc jak wskazuje doktryna przyznane kwoty winny być najwyższe na rzecz osób, które w sytuacjach utraty najbliższych członków rodziny pozostały samotne, czy też utraciły dzieci( p. P. „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny, Rzeczpospolita z 9 lipca 2009r.). W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i kompensować nie śmierć członka rodziny ale jego wcześniejszą utratę.

W jednym z orzeczeń (np. w sprawie IV CSK 416/11) Sąd Najwyższy z jednej strony stwierdził, to, że bliscy ofiar tragedii smoleńskiej otrzymali po 250.000zł zadośćuczynienia, nie oznacz, że inni muszą otrzymać tyle samo” z drugiej zaś podkreślił znaczenie krzywdy moralnej i jej rozmiar dla członka rodziny osoby zmarłej.

Zacytowane wyżej argumenty nie są wiążące, ale niewątpliwie stanowią kryterium, wyznacznik do orzekania w sprawach podobnych. Odnosząc się do specyfiki tej konkretnej sprawy Sąd mając na względzie rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i zakresu jej cierpienia uznał kwoty po 100.000zł za odpowiednie i stosowne, które spełnią swój kompensacyjny charakter. Oczywiście jest, że przyznane kwoty zadośćuczynienia nie wyrównają całej krzywdy moralnej, bo tej w pieniądzu wyrównać się nie da, ale w jakiś sposób złagodzą te cierpienia. Zdaniem Sądu zasądzona na rzecz powodów kwoty po 100.000zł nie są z jednej strony nadmiernie wygórowana, z drugiej zaś odpowiadają poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywd.

Odnosząc się do drugiego z żądań pozwu w przedmiocie przyznania odszkodowani to zdaniem sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie w pełni uprawnia do stwierdzenia, że śmierć Z. B. (1) doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów nie tylko w aspekcie materialnym, który można wyliczyć, ale też w płaszczyźnie materialnej trudnej do wychwycenia lub wyliczenia takiej jak pomoc w życiu codziennym, jaką świadczy sobie najbliższa rodzina. Odnosząc się do kwoty odszkodowania należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do tzw. utraty samych środków utrzymania, bądź ich ograniczenia, pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma zasięg o wiele szerszy. Są to szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie właśnie pogorszenie następuje w przypadku utraty małżonka, bądź matki przez małoletnie dzieci czy też utraty dziecka, na którego pomoc w przyszłości mogli liczyć rodzice. Ponadto pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekiedy przejawia się w konkretnej chorobie (tak SN w wyroku z 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03).

W świetle ustalonego stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie należało stwierdzić, że po śmierci Z. B. (1) pogorszeniu uległa zarówno obecna sytuacja materialna powodów, ale też utracili oni realną możliwość stabilizacji warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że rodzina B. była dobrze sytuowana materialnie. Małżonkowie dorobili się w trakcie 13 letniego związku znacznego majątku. Małżonkowie umiejętnie uzupełniali się nie tylko w rodzinie, ale i pracy zawodowej. W dużej mierze dzięki cechom charakteru i

kreatywności Z. B. (1), małżonkowie umiejętnie inwestowali dochody i wyczuwali potrzeby i koniunkturę na rynku. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że średni dochód rodziny z ostatnich czterech lat sprzed śmierci Z. B. (1) wynosił ponad 8 tysięcy złotych a po uwzględnieniu zysków ze sprzedaży nieruchomości w latach 2005-2007 ponad 20 tysięcy złotych miesięcznie. Obecnie dochód ten kształtuje się na poziomie ok. 4 tysięcy złotych miesięcznie plus świadczenia rentowe dla powódek po ok. 680zł. Już to proste zestawienie wskazuje, że w sferze majątkowej doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wszystkich powodów. Nawet przyjmując tylko dochody wykazywane z działalności gospodarczej wynika, że dochody te zmniejszyły się niemal o połowę. Wobec powyższego nie sposób podzielić poglądu strony pozwanej, że śmierć Z. B. (1) nie wpłynęła na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Jeszcze raz podkreślić należy, że pomimo formalnego podziału co do prowadzenia odrębnych działalności, w rzeczywistości działalność ta prowadzona była wspólnie a uzyskiwane dochody wpływały do wspólnego rodzinnego budżetu. Nie można również nie zauważać, że Z. B. (1) miała swój znaczący wkład pracy w firmie, gdzie zajmowała się sprawami pracowniczymi i marketingowymi, miała wykształcenie również psychologiczne co niewątpliwie podnosiło jej umiejętności w kontaktach międzyludzkich. Dbała nie tylko o reklamę, ale i pozyskiwanie nowych zamówień i klientów do wszystkich pralni. Po jej śmierci obowiązki te spadły w całości na powoda, który nie zawsze potrafił tym obowiązkom podołać. Powód podjął nawet próbę wynajęcia firmy reklamowej, która zajęła się promocją i pozyskiwaniem zamówień jednakże w praktyce nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów i nie zastąpiło zaangażowania jego żony, jakie wkładała w działalność firmy. Wprawdzie wkład pracy własnej i zaangażowania w działalność firmy (...) trudny jest do wyliczenia w sposób czysto matematyczny podobnie jak jej praca w prowadzenie domu, to dość znacznie i to ujemnie przełożył się na te sfery życia i ich polepszenie. Powód po śmierci żony zmuszony był więcej czasu poświęcić dzieciom co automatycznie przełożyło się na zmniejszenie czasu pracy zawodowej nie tylko w firmie pralniczej ale też pracy w zakresie prowadzonych z ojcem usług geodezyjnych. Powód zmuszony był też przejąć część obowiązków domowych lub w większym zakresie skorzystać z usług tzw. pomocy domowej co pociągało za sobą dodatkowe koszty. Śmierć żony zniweczyła też plany w zakresie wyjazdu do Hiszpanii i wprowadzenia tam działalności.

Uszczuplenie dochodów rodziny i zbyt duży zakres obowiązków powoda przełożył się też negatywnie na rozwój i kształtowanie zainteresowań małoletnich powódek. Przestały one uczęszczać na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne. W chwili obecnej powód sam musi zadbać o byt i utrzymanie rodziny, zwłaszcza zapewnienie środków finansowych na edukację córek, które są dość znaczne, związane z utrzymaniem córki na studiach oraz zapewnieniem środków na dodatkowe lekcje związane z przygotowaniem do matury a w perspektywie wyjazdem i studiami drugiej córki, zaś świadczenia rentowe jakie otrzymują powódki nie są w stanie pokryć tych kosztów i potrzeb nawet w połowie. Brak jest w sprawie dowodów, które mogłyby świadczyć przeciwko temu iż Z. B. (1) gdyby żyła nie zabiegałaby o byt i zapewnienie córkom oraz całej swojej rodzinie utrzymania standardów na dotychczasowym poziomie i że gdyby żyła jeszcze 20 lat to nie osiągnęłaby dochodów na poziomie dotychczasowym. Zebrane dowody uprawniają do przyjęcia, że jej dochód stanowiłby połowę dochodu rodziny, który za jej życia wynosił tj. ok. 4000 złotych miesięcznie skoro rozdzielność firm była tylko formalna a w rzeczywistości wspólnie zajmowali się pralniami, gdzie każde z małżonków miało swój zakres obowiązków. W tej sytuacji zdaniem sądu brak jest podstaw do przyjęcia dzielenia tych dochodów na każdego z małżonków.

Oczywistym jest, że nie da się ze 100% pewnością stwierdzić, że dochody jakie wypracowywała Z. B. (1) pozostałyby na niezmiennym poziomie, zawsze będą to założenia hipotetyczne, jednakże zdaniem sądu na kanwie tej sprawy nie ma podstaw do podzielenia poglądu wyrażonego przez stronę pozwaną, która zdaje się nie chce zauważyć, że wyliczony przez biegłą dochód roczny przed śmiercią i po śmierci Z. B. znacznie się różni. W sprawie nie wykazano aby spadek dochodów w tej rodzinie niemal o połowę wywołany był innymi czynnikami aniżeli brakiem pracy świadczonej przez zmarłą.

Analizując chociażby tylko i wyłącznie sferę czysto materialną już widać, że utrata wsparcia finansowego znacznie pogorszyła sytuację życiową wszystkich powodów. Nie mniejsze znaczenie na pogorszenie sytuacji życiowej ma też realna utrata stabilizacji warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Powodowie mogli też w przyszłości liczyć na jej pomoc i wsparcie w każdym wymiarze zwarzywszy na atmosferę panującą w rodzinie i dbałość Z. B. o jej byt i zaangażowanie w wychowanie córek.



Reasumując powyższe sąd uznał, że przyznanie odszkodowania w wysokości po 60.000zł wraz z kwotami już wypłaconymi przez ubezpieczyciela spełnia kryterium kwoty stosownej o jakiej mowa w art. 446§3 k.c. Ponad przyznaną kwotę sąd oddalił roszczenie uznając je za nieusprawiedliwione w świetle zebranych dowodów.

W zakresie żądania odsetek należy odwołać się do utrwalonego w tej kwestii orzecznictwa Sadu Apelacyjnego w Lublinie (por. orzeczenie z dnia 4.12.2013r. syg. Akt I ACa 553/13 i I Aca 556/13, orzeczenie z dnia 19.12.2013r. I ACa 622/13) jak i treści wyroku SN z dnia 18.02.2010r. II CSK 434/09 w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do spełnienia „. Dodać należy, że samo zgłoszenie zdarzenia ( art. 817 kc) czy zawiadomienie o szkodzie ( art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych....) nie wystarczy do żądania odsetek za zwłokę, należy bowiem sprecyzować wysokość żądania.

W niniejszej sprawie wysokość żądania renty po 2.500zł dla powódek i odszkodowania w łącznej wysokości 500.000zł dla wszystkich powodów za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej określona została w piśmie powoda z dnia 29 listopada 2010 roku, które to pismo pozwany otrzymał 7 grudnia 2010 roku ( dowód –pismo w aktach szkody). Żądanie zadośćuczynienia określone zostało w pozwach. Z akt szkody wynika jedynie, że pismem z dnia 5 stycznia 2011r. pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń przyznało odszkodowanie po 60.000zł uznając je za adekwatne do rozmiarów ujemnych następstw spowodowanych śmiercią poszkodowanej, wycofując się jednocześnie z wcześniejszego stanowiska o przyczynieniu się poszkodowanej do szkody w 50%, które to stanowisko nota bene nie miało żadnego usprawiedliwienia w dowodach zebranych na etapie postępowania likwidacyjnego, o czym pozwany wiedział wskazując, że przyczynienie się jest „ewentualne”. Taka „asekuracyjna” wręcz postawa i oczekiwanie na zakończenie procesu karnego co do ustalenia „ ewentualnej” winy i przyczynienia się poszkodowanej do szkody jest zdaniem Sadu naganna i nie znajdująca akceptacji. To pozwany jako profesjonalista po zgłoszeniu szkody winien w terminach określonych w art. 817 kc i art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym...( Dz.U. 2013.392) wypłacić odszkodowanie dokonując jego oceny w sposób rzetelny. Świadczenia ubezpieczyciela po wezwaniu do zapłaty są świadczeniami terminowymi, co oznacza popadanie dłużnika w opóźnienie, gdy nie spełni świadczenia w terminie i tym samym rodzi roszczenie odsetkowe. Ubocznie dodać należy, że wina sprawcy, za którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel była wykazana w wyrok sądu z dnia 29 września 2010 roku. Pozwanemu określenie wysokości żądania w zakresie renty i odszkodowania znane było od 7 grudnia 2010 roku a żądanie zadośćuczynienia od otrzymania odpisu pozwów tj.12 listopada 2012 roku( k.486 i 494). Powyższą datę należało traktować jako dzień zgłoszenia roszczenia i mając na względzie przepis art. 817§1 kc orzec o odsetkach co do roszczenia odszkodowawczego od dnia 7 stycznia 2011 roku zaś co do roszczeń o zadośćuczynienie od 12 grudnia 2012 roku.

Przechodząc do żądań rentowych zgłoszonych przez powodów to mają one oparcie w przepisie art.446 par.2kc, który stanowi, że osoba względem, której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego na czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Z powyższego przepisu wynika, że przyznaje on prawo do żądania renty każdej osobie względem, której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, oraz każdej osobie bliskiej, której zmarły dostarczał dobrowolnie i stale środków utrzymania i wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Obowiązek taki istnieje w sytuacji, gdy dziecko nie jest w stanie do samodzielnego utrzymania się, przy czym osiągnięcie przez dziecko pełnoletniości nie zawsze oznacza zwolnienie z tego obowiązku. W wyroku z dnia 16 maja 2008 roku Sąd Najwyższy( III CSK 386/07) podkreślił, że w rozumieniu potrzeb z art. 446§2 k.c przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować **wszystkie jego potrzeby rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego i których został pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego niezależnie od tego czy mieściły się**

**one czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.o**

Jak ustalono w tej sprawie praca wykonywana przez Z. B. (1) przedstawiała dla tej rodziny nie tylko realną wartość majątkową ale też w dużej mierze polegała na osobistych staraniach w wychowaniu dzieci. Każde z małżonków B. miało swój wkład w utrzymanie i wychowanie dzieci a od strony ekonomicznej wartość wkładu była porównywalna.

W chwili śmierci matki zarówno D. jak i E. B. pozostawały na utrzymaniu rodziców. Niewątpliwie, co do powódek na zmarłej ciążył obowiązek alimentacyjny. Sama zasada co do uprawnień powódek w zakresie przyznania im renty nie budzi wątpliwości. Wysokość świadczeń rentowych uwarunkowana jest dwoma czynnikami tj. możliwościami zarobkowymi osoby zobowiązanej do alimentacji i potrzebami uprawnionego. Jak już wskazano powódki w dacie śmierci matki były małoletnie( 11 i 13 lat), obie uczęszczały do szkoły, na zajęcia pozalekcyjne, wymagały jeszcze opieki, pomocy w sprawach życia codziennego. Powód nie mogąc podjąć obowiązków domowym i zawodowym, zmuszony był do zatrudnienia w szerszym zakresie pomocy domowej. Niewątpliwie to pociągało za sobą znaczne koszty miesięczne. Zmniejszenie się środków finansowych i brak czasu ze strony jedynego opiekuna spowodowało też konieczność rezygnacji powódek z dodatkowych zajęć pozalekcyjnych na które uczęszczały za życia matki. Wcześniej opieka ta świadczona była wspólnie przez rodziców, którzy dzielili się obowiązkami. W nowej sytuacji zdaniem Sądu powódki winny były mieć zabezpieczone na ten cel środki finansowe chociażby w takim wymiarze czasowym, jaki świadczyła za życia ich matka sprawując nad nimi opiekę.

Sąd uznał, że renta otrzymana z ZUS-u w wysokości początkowej ok. 585 złotych łącznie nie pokrywała tych potrzeb. Powódki pobierały prywatne lekcje języka angielskiego, których koszt miesięczny wynosił po ok. 600zł, chodziły na lekcje pływania, tańca, gimnastykę, tenis a E. dodatkowo pobierała lekcje pianina. Każde z tych zajęć dla każdej powódki kształtowało się na poziomie od 100 do 200 złotych miesięcznie. W okresie późniejszym powódki kontynuowały naukę w gimnazjum gdzie czesne wynosiło po ok. 500 złotych miesięcznie zaś w okresie licealnym D. B. uczęszczała na dodatkowe lekcje( korepetycje) przygotowujące do matury. W chwili obecnej jej potrzeby związane są z opłaceniem mieszkania w W.( ok. 1000zł), kosztami ubrania i środków higieny, kształcenia( zakup książek, pomocy naukowych itp.) i wyżywienia, które niewątpliwie jest większe aniżeli gdyby pozostawała i zamieszkiwała przy rodzinie( ok.1000-1300zł). Dodatkowym wydatkiem są też koszty podróży z W. do L. w wymiarze ok. 2 razy w miesiącu( ok. 100zł). Potrzeby i koszty utrzymania powódki E. B. są na ten moment nieco inne, ale w wysokości podobnej do kosztów utrzymania jej siostry. Znaczna część tych kosztów związana jest z potrzebami nie tylko zakupu ubrania i wyżywienia, środków higieny ale przede wszystkim kosztami dodatkowych zajęć i kursów przygotowujących do egzaminów maturalnych z matematyki, wos-u, angielskiego, hiszpańskiego. Już same te potrzeby zamykają się kwotą ok. 1500-1800 złotych miesięcznie. Sąd w okolicznościach tej sprawy nie znalazł dostatecznych przesłanek, aby zróżnicować wysokość renty wypłacanej dla D. i E. B.. Wprawdzie potrzeby tych dwojga są nieco różne, jednakże wysokość środków na ich zaspokojenie utrzymuje się na podobnym poziomie. Nie można też w sposób racjonalny obronić poglądu, że Z. B. (1) gdyby żyła potrzeby swoich córek traktowałaby wybiórczo lub finansowo nie była w stanie im sprostać. Jej średnie dochody wykazane tylko w zeznaniach z działalności gospodarczej były ponad 4.000zł. Dodając do tego jej własny wkład pracy w prowadzenie domu, wychowanie dzieci i umiejętność lokowania zarobionego kapitału i jego pomnażania uprawniają do twierdzenia, że Z. B. (1) miała potencjał i możliwości zarobkowe, aby móc na dobrym poziomie zapewnić byt swoim córkom a przede wszystkim zapewnić środki na kształcenie i pomoc w nauce.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że renta na rzecz D. i E. B. na poziomie po 600zł miesięcznie i przy uwzględnieniu kwot otrzymywanych z ZUS-u ( po 680zł) będzie kwotą usprawiedliwioną ich potrzebami a także możliwościami zarobkowymi, jakie posiadała ich matka.

Utrwalone jest zapatrywanie, że renta powinna być przyznana od chwili wyrządzenia szkody, a niewątpliwie za chwilę tę uznać należy śmierć bezpośrednio poszkodowanego. W tym wypadku byłyby to data 30 grudnia 2007r. Wobec żądania powodów Sąd zasądził renty od 1 stycznia 2008r do 31 marca 2014 roku kapitalizując te wysokości ( 75 miesięcy x600zł =45.000zł) i na przyszłość po 600złoty z odsetkami w wypadku uchybienia terminu płatności. Umorzył Sąd natomiast żądanie odsetek za okres skapitalizowanych świadczeń renty wobec cofnięcia tego żądania.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 100 kpc w zw. z a art.108§1kpc.

Powódki wygrała proces w ok. 73%, a zatem pozwany jako strona przegrywająca w takim stosunku winien zwrócić koszty procesu. Na koszty procesu z powództwa D. B. składało się wynagrodzenie pełnomocników stron i opłaty skarbowe od pełnomocnictw(k.478 1x17zł, k.482 1x17zł, czyli kwoty 14.434zł. W tej sytuacji pozwany winien zwrócić powódce koszty w wysokości 3320 złotych ( 2 x 7217zł x 73% - 7217zł-koszty pozwanego).

Na koszty procesu z powództwa E. B. składa się wynagrodzenie pełnomocników czyli 14.400zł. Pozwany winien zatem zwrócić kwotę 3312zł ( 14.400zł x 73% - 7200zł)

Na koszty procesu powoda składa się wynagrodzenie pełnomocników i koszt opłat skarbowych( k.481 1x17zł, k.477 1x17zł plus 2 x 3600zł =7.234 zł) oraz zaliczka 1500zł uiszczona przez pozwanego na opinię biegłego, czyli łącznie 8.734zł. Powód wygrał proces w 80% a zatem powinien otrzymać zwrot kosztów procesu w wysokości 1870,20zł( 8734zł x80% - koszty pozwanego 3617zł i 1500zł )

Strona powodowa była zwolniona od kosztów sądowych w całości( k.197,440). Kosztami tymi sąd obciążył pozwanego i powodów proporcjonalnie do wyniku postępowania na podstawie art. 113.11 2 ustawy z dnia 28.07.2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty te składa się opłata od pozwu powódek po 11.480zł ( wartość przedmiotu sporu po 229.600zł)i wydatki na biegłych psychiatrę i psychologa (2x 480,32zł+ 480zł), które na czas procesu wydatkowane były z sum Skarbu Państwa. Nieuiszczone koszty sądowe każdej z powódek to kwota 12.440,32zł. Mając na względzie wynik procesu powódki winny uiścić kwoty po 3359,32 zł a pozwany 18.162zł( od każdego z pozwów po 9.081zł)

Na nie uiszczone koszty sądowe związane z pozwem wniesionym przez powoda J. B. (1) składa się opłata od pozwu 10.000zł( wartość sporu 200.000zł) koszty opinii psychologa i psychiatry, dermatologa i biegłej księgowej [480,32 + 480 +480+(147,59 + 90,09) = 1678złoty]. Łączne koszty sądowe wyniosły 11.678złoty a zatem powód winien uiścić 2.333,60 złotych a pozwany 9.342,40złoty.

Mając powyższe na względzie i na podstawie cytowanych wyżej przepisów orzeczono jak w wyroku.